

VI ŚWIATOWY ZJAZD RODZIN OSADNIKÓW WOJSKOWYCH I CYWILNYCH KRESÓW WSCHODNICH

Oczekiwany przez dwa lata VI. Światowy Zjazd przeminął szybko, wpisując się do kroniki naszego Stowarzyszenia jako impreza udana, o czym świadczą napływające listy z podziękowaniami za dobrą organizację oraz ciekawy program. Niektóre osoby wyrażają żal, że nie mogły przyjechać.

Poniżej zamieszczamy krótkie relacje o przygotowaniach i przebiegu Zjazdu.

Wybór terminu Zjazdu

Ważnym problemem był możliwie wczesny wybór terminu zjazdu i opublikowanie w *KRESOWYCH STANICACH* jego daty. Było to o tyle istotne, że osoby zamierzające w nim uczestniczyć, wiedząc o tym wystarczająco wcześnie, mogłyby bez kłopotu i z odpowiednim wyprzedzeniem zaplanować urlopy. Podczas ostatnich zjazdów korzystaliśmy z pomieszczeń Akademii Rolniczej, postanowiliśmy również i teraz zwrócić się do Rektoratu Akademii z prośbą o udostępnienie pomieszczeń. Rektorat przychylił się do naszej prośby i w trybie roboczym nastąpiło uzgadnianie warunków korzystania z Sali Kryształowej na obrady plenarne, akademików na zakwaterowanie oraz ustalania możliwości i warunków żywienia uczestników zjazdu.

Początkowo uzgodniono termin zjazdu na 15-16 września, jednak po pewnym czasie poinformowano nas, że Sala Kryształowa będzie w tym czasie zajęta, toteż trzeba było przeplanować nasze spotkanie na jedyny dostępny termin – 1-2 września. Dokonane wcześniej ustalenia należało więc dostosować do nowej daty.

Dzień 1 września z uwagi na rocznicę wybuchu wojny, nie był terminem fortunnym, bowiem instytucje państwowe i pozarządowe organizują wówczas liczne uroczystości, a to znacznie ogranicza możliwość uczestniczenia w naszej imprezie członków Stowarzyszenia, gości honorowych oraz przedstawicieli środków masowego przekazu.



Żyrandol „Auli Kryształowej”

Powołanie komitetu organizacyjnego

Po ustaleniu terminu zjazdu powołany został Komitet Organizacyjny w następującym składzie: Antoni Tomczyk (przewodniczący), Władysław Hnatkowski, Władysław Ignatowski, Włodzimierz Mikke, Janusz Pachniewicz, Jadwiga Kot, Bożenna Kacpura, Maria Rey, Jan Rudziński, Zofia Rosińska, Bolesław Siemiątkowski, Anna Szlenkier, Janusz Szuba, Zofia Wilk, Adam Wróblewski, Tadeusz Wiśniewski, Mieczysław Wójcik.

Uznaliśmy, że członkowie komitetu, z uwagi na konieczność częstych spotkań roboczych, powinni być osobami dyspozycyjnymi, a więc mieszkającymi w obrębie Warszawy. Okoliczność ta sprawiła, że w Komitecie Organizacyjnym znalazł się cały Zarząd Stowarzyszenia. Poszczególni członkowie komitetu zostali zobowiązani do pilotowania powierzonych im spraw organizacyjnych.

Motto zjazdu

Spośród kilku zaproponowanych tekstów, na motto naszego zjazdu wybrano następujący:

*Dlaczego to wszystko daleko!
Za rzeką!!!
Dlaczego nie wróci?
Dlaczego tak smuci,
Że to już nie moje?
Tak bliskie,
Tak drogie,
Kochane lecz obce.*

Alicja Filipczak Puchalska

Przyjęcie uczestników

W piątek 31 sierpnia od godziny 16.00 rozpoczęła pracę recepcja w akademiku „Dendryt”, którą obsługiwali: Mieczysław i Franciszka Wójcikowie, Zofia Wilkowa, Jerzy Baluch oraz inni. Sukcesywnie przybywający uczestnicy zjazdu byli serdecznie witani, otrzymywali teczki zjazdowe oraz klucze do pokoju, w którym zostali zakwaterowani zgodnie z planem, bądź na własne życzenie. W recepcji można było załatwić także inne sprawy – opłacić składki członkowskie, zaprenumerować *KRESOWE STANICE*, czy nabyć interesujące wydawnictwa i drobne gadżety. W recepcji funkcjonował też bufet, w którym przybywający uczestnicy zjazdu po trudach podróży zasiadali przy stolikach, by zamienić kilka słów ze spotkanymi przyjaciółmi.

Pierwszy dzień zjazdu

Zgodnie z wcześniej ustalonym planem kierownictwo zjazdu objął prezes Stowarzyszenia Antoni Tomczyk. O godzinie 11.15, w Sali Kryształowej padła komenda: „Proszę powstać, Sztandar Stowarzyszenia wprowadzić!” Pułkownik Bolesław Siemiątkowski w mundurze, z krzyżem *Virtuti Militari* na piersi, w asyście prawnuczek osadnika Suprynowicza, rozpoczął uroczysty marsz pocztu sztandarowego środkiem sali. W momencie, gdy na scenie oddawał sztandarem honor uczestnikom zjazdu odśpiewany został hymn narodowy.

Zjazd został otwarty.



Prezydium VI Zjazdu

Przewodniczący zjazdu odczytał listę żalobną osób, które w czasie od ostatniego – V Zjazdu – odeszły na wieczną wartę. Po odczytaniu listy żalobnej zebrani na sali odmówili modlitwę w intencji zmarłych, za pomyślność zjazdu oraz za nas samych.

Przewodniczący, przystępując do części roboczej, powitał uczestników i honorowych gości:

1. Przedstawiciela Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Więźniów Politycznych; – p. gen. Wacława Szklarskiego – honorowego prezesa Związku;
2. Przedstawiciela Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, prezesa Środowiska Żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK – p. prof. Edmunda Bakuniaka;
3. Przewodniczącego Rady Krajowej Środowisk Żołnierzy Samoobrony – p. płk. Bolesława Mieczkowskiego;
4. Prezesa Patriotycznego Ruchu Kresowego – p. płk. Jana Niewińskiego;

5. Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu – p. Marię Sulimę i towarzyszące jej solistki zespołu „Gerbera” panie Halinę i Krystynę Gedik;
6. Przedstawicielki Związku Polaków na Białorusi: Teresę Obuchowicz, Zofię Kryłową i Marię Zmitrowicz;
7. Przedstawiciele Miłośników Lwowa i Kresów Południowo–Wschodnich: – p. Ryszarda Orzechowskiego – prezesa Oddziału Warszawskiego; – p. Danutę Szydłowską – wiceprezes Oddziału Warszawskiego;
8. Przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Drohobycza i Ziemi Drohobyckiej: – p. Romualda Kołudzkiego-Stobbe, prezesa Oddziału Warszawskiego i wiceprezesa Zarządu Krajowego; p. Włodzimierza Kiecunia – członka zarządu Oddział Warszawskiego;
9. Prezesa Instytutu Kresowego – p. dr. Roberta Wyszyńskiego;
10. Przedstawicielkę rodziny Zygmunta Jana Rumla – p. Ksenię Bagniewską.

Celem sprawnego prowadzenia zjazdu przewodniczący zaprosił do stołu prezydialnego następujące osoby: Waclawa Wierzbickiego, Ryszarda Grzybowskiego, Marię Sulimę, Bolesława Siemiątkowskiego, Janusza Szubę, Jana Rudzińskiego, Włodzimierza Mikke, na protokolanta powołana została Bożenna Kacpura.

Po omówieniu regulaminu obrad, przewodniczący zjazdu poprosił żeby osoby zabierające głos w dyskusji wypowiadały się treściwie a swoje wystąpienia kończyły konkretnymi wnioskami. Wybrano Komisję Uchwał i Wniosków w następującym składzie: Adam Drozd, Bolesław Siemiątkowski, Janusz Szuba, Jan Rudziński Mieczysław Wójcik i Bożenna Kacpura.

Po rozpoczęciu obrad plenarnych głosy w dyskusji zabierali: gen. Waclaw Szklarski (tekst wystąpienia – „Prawda i pamięć o Kresowej Gólgocie Polaków” zamieszczamy na stronie 33), prof. Edmund Bakuniak, Romuald Kołudzki Stobbe i inni.

Treść wystąpień osób przemawiających została zaprotokołowana, a zgłaszane wnioski odnotowała Komisja ds. Uchwał i Wniosków.

Po zakończeniu wystąpień dyskutantów przeżywalimy podniosły nastrój towarzyszący dekoracji medalami członków naszej społeczności



W sekretariacie VI Zjazdu Zofia Wilk i Mieczysław Wójcik

osadniczej za utrwalanie pamięci o patriotycznych zasługach polskich osadników wojskowych i kultywowanie polskiego dziedzictwa na Kresach Wschodnich.

Na wniosek Zarządu Stowarzyszenia Urząd ds. Komitantów i Osób Represjonowanych przyznał zaszczytny medal „PRO MEMORIA” pięciu osobom. Udekorowani zostali: Jerzy Baluch, Adam Drozd, Jadwiga Kot, Maria Rey oraz Jerzy Stopa.

Zarząd Stowarzyszenia realizując uchwałę ostatniego, V Zjazdu, opracował projekt medalu „DZIEDZICTWO KRESÓW WSCHODNICH” oraz regulamin jego nadawania za zasługi w pracach Stowarzyszenia, w tym również osobom nie zrzeszonym, wyróżniającym się w kultywowaniu polskiego dziedzictwa pozostawionego na Kresach Wschodnich. Kapituła medalu pod kierownictwem Mieczysława Wójcika przyznała medale następującym osobom: Jerzy Szymański, Zofia Wilk, Janusz Pachniewicz, Marianna Tomaszewska Szuba, Jan Niewiński,

Bogusław Smyrski, Kazimierz Szymański, Ryszard Orzechowski, Janina Stobniak Smogorzewska, Janina Muszyńska, Maria Sulima, Wacław Wierzbicki, Antoni Macieliński, Ryszard Grzybowski, Czesław Pukacz, Danuta Gradosielska, Henryk Grubczyk, Stanisław Świerszcz, Dioniza Chorosz.

Mieczysław Wójcik, Antoni Tomczyk, Janusz Szuba oraz Monika Rudzińska, wręczyli osobom odznaczonym srebrne medale, legitymacje i pamiątkowe dyplomy.

Obydwu uroczystościom towarzyszyły rzesiste brawa, gratulacje i błyski fleszy aparatów fotograficznych.

W miły nastrój odznaczeń medalami wpisało się także wręczenie legitymacji członkowskiej Stowarzyszenia i repliki znaczka ZOS Tomaszowi Szubie, prawnukowi osadnika Stanisława Szuby z osady Budowla na Grodzieńszczyźnie.

Po tych uroczystych chwilach wyświetlony został film pt. „Poeta nieznanym” o Zygmuncie Janie Rumlu, synu osadnika, który zginął tragicznie w 1943 roku udając się na polecenie Delegata Rządu do sztabu UPA. Celem jego misji miało być powstrzymanie masowych rzezi Polaków dokonywanych przez Ukraińców.

Przedpołudniową część zjazdu wypełnił wzruszający program artystyczny „Słuchajmy szumu drzew” w doskonałej reżyserii Zofii Rosińskiej. Zespół „Prawnuki” nie przestał istnieć, chociaż na obecnym zjeździe nie wystąpił. Pani Zosia obiecała nam, że na kolejnym zjeździe zespół ponownie zaprezentuje się pod jej kierownictwem.

Kilkugodzinna przerwa przeznaczona była na obiad, spotkania koleżeńskie i przygotowania do ważnego wydarzenia – biesiady osadniczej.

O godzinie 19.00 w Sali Kryształowej, przy stołach ładnie udekorowanych i suto zastawionych, zasiedli obok siebie dawni sąsiedzi, rzadko spotykani przyjaciele, by snuć wspomnienia, konsumować potrawy i razem oglądać program artystyczny.

Tu znów niezawodna pani Zosia Rosińska, tryskająca dowcipem i dobrym humorem, zadbała o to, by wszyscy byli zadowoleni i bawili się doskonale. Program rozrywkowy wieczoru był bogaty. Pani Maria Sulima



Biesiada osadnicza

deklamowała swoje wiersze nacechowane dużym ładunkiem emocjonalnym i patriotycznym natomiast dwie panie Gedik z zespołu „Gerbera” zaprezentowały pieśni na wysokim poziomie profesjonalnym. W pewnym momencie pani Rosińska zaprosiła do amatorskich popisów biesiadników z sali. Mikrofon wędrował z rąk do rąk, a ośmieleni amatorzy wyśpiewali bardzo ciekawy koncert z własnym repertuarem. Uciechy było dużo. Biesiadę uwieńczyły tańce przy melodiach, które były przebojami w latach młodości uczestników zjazdu.

Drugi dzień zjazdu

Zgodnie z ustalonym planem drugi dzień naszego spotkania, przypadający w niedzielę, poświęcony był uroczystościom „zewnątrznym”, na które przemieszczaliśmy się, przy pięknej słonecznej pogodzie, wynajętymi autokarami. Program dnia rozpoczęliśmy od uczestnictwa w mszy świętej w kościele p.w. Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Mszę koncelebrował i homilię wygłosił ks. prałat Zygmunt Malacki. W homilii



Msza św. w kościele p.w. Św. Stanisława Kostki

ks. prałat omówił zasługi osadników wojskowych w walkach o niepodległość Ojczyzny oraz wkład naszych przodków w cywilizacyjny rozwój Kresów Wschodnich (pełny tekst homilii zamieszczamy na stronie 36).

Po mszy odbył się w kościele występ dziecięcego zespołu artystycznego prowadzonego przez zakonnicę. Doskonale dobrane pieśni patriotyczne, pięknie wykonywane przez dzieci, a szczególnie przez małą solistkę, chwyciły nas za serce i wyciskały łzy wzruszenia.



Składanie wieńca przy naszym pomniku

Opuszczając kościół tradycyjnie zatrzymaliśmy się przy grobie Księdza Jerzego, gdzie po krótkiej modlitwie złożyliśmy wiązkę kwiatów. Nieco dłużej zatrzymaliśmy się razem z Pocztem Sztandarowym przy pomniku „W HOŁDZIE OSADNIKOM WOJSKOWYM KRESÓW WSCHODNICH”. Po modlitwie i złożeniu wieńca (tym razem wieniec przy pomniku w imieniu nas wszystkich składali Danuta Gradosielska, Ryszard Grzybowski i Stefan Mączką – wszyscy z Ogniska Rodzin Osadników Kresowych w Londynie) okolicznościowe przemówienie wygłosił Janusz Pachniewicz, jeden z głównych inicjatorów budowy tego pomnika.

Realizując dalsze punkty dziennego programu pojechaliśmy autokarami na wycieczkę do Sulejówka i Rembertowa.



Przed domem marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

W Rembertowie zatrzymaliśmy się przed kościołem p.w. Matki Boskiej Zwycięskiej. Przed kościołem znajduje się okazały pomnik papieża Jana Pawła II, a na murach tablice upamiętniające miejsca wszystkich bitew podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku, oraz nazwiska polskich dowódców wojskowych. Ksiądz proboszcz zaprosił nas do kościoła, gdzie zaprezentował architekturę wnętrza, opowiedział o historii kościoła oraz związkach parafii z ważnymi wydarzeniami wojennymi.

Zakończenie zjazdu

Od godziny 17.00 wznowione zostały obrady plenarne w Sali Kryształowej. Po krótkiej dyskusji i wymianie zdań na temat zgłoszonych w trakcie obrad wniosków Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła zebranym do przegłosowania następująco sformułowane wnioski:

1. Zjazd zaleca kapitule Medalu *Dziedzictwo Kresów Wschodnich* pilne uwzględnienie samej kapituły przy nadawaniu tego medalu.

2. W latach nieparzystych, (kiedy nie są organizowane zjazdy) organizować wycieczki członków z rodzinami na Kresy Wschodnie
3. Wspierać budowę Pomnika Pomordowanym Polakom na Kresach Wschodnich na Wołyniu przez OUN-UPA.
4. Wnioskować wspólnie z Batalionami Chłopskimi do prezydenta RP o pośmiertne odznaczenie Orderem Orła Białego – bohatera, patriotę, poetę, żołnierza, syna osadnika – Zygmunta Jana Rumla.
5. Złożyć wniosek do władz miasta Warszawy o nazwanie imieniem Zygmunta Jana Rumla ulicy w Warszawie.
6. Wspierać indywidualne wydawnictwa
7. Wprowadzić następujące zmiany statutowe:
 - W preambule dopisać, że jesteśmy spadkobiercami osadników wojskowych Kresów Wschodnich, w linii prostej ojców i matek a po nas są nasze dzieci, wnuki, prawnuki i ich potomkowie,
 - Zjazd jest nadrzędnym organem Stowarzyszenia, zaś w przypadku nie odbycia zjazdu – tę rolę pełni Zarząd Stowarzyszenia,
 - Zwiększyć, do trzech kadencji pełnienie stanowisk funkcyjnych w Zarządzie i Komisji Rewizyjnej.
8. Kadencyjność kapituł medalu „Dziedzictwo Kresów Wschodnich nie dłuższa niż 2 lata.
9. Wnioskować do władz miasta Dzielnicy Żoliborz o zmianę nazwy placu, obok którego posadowiony jest nasz pomnik na „Plac Osadników Wojskowych Kresów Wschodnich”.
10. Złożyć do Sejmu i Senatu RP wniosek popierający Kartę Polaka.

Wnioski te uczestnicy zjazdu, zebrani w sali, przyjęli jednogłośnie, jako wytyczne do dalszej działalności Zarządu Stowarzyszenia. Wysłuchaliśmy wielu podziękowań za dobrą organizację zjazdu i życzeń dalszej wytrwałości w kultywowaniu pamięci o naszych tradycjach osadniczych, w propagowaniu polskiego dziedzictwa na Kresach Wschodnich. Przewodniczący zjazdu podziękował wszystkim, którzy z różnych stron kraju i zagranicy przybyli na osadnicze spotkanie, by integrować rozproszoną społeczność osadniczą, by ratować przed zapomnieniem zasługi naszych przodków dla Ojczyzny. Następnie padła komenda: „Proszę powstać, Sztandar Stowarzyszenia wyprowadzić!” Płk Bolesław Siemiątkowski, w asyście dwóch prawnuczek osadnika, wyprowadził sztandar z sali. Wspólne odśpiewanie ROTY było ostatnim akcentem zjazdu. Jeszcze tylko rozbrzmiewały słowa – dziękujemy! Do zobaczenia za dwa lata! Do zobaczenia na VII Zjeździe!